

Poniższa informacja jest bezpłatna i można ją wydrukować, kopiować i przekazywać innym. Prawo autorskie zabrania sprzedaży tego tekstu w jakiegokolwiek formie. Prawo do sprzedaży tego tekstu posiada autor.

PRZEKAZ KRYONA NA ŻYWO

„Krąg Akaszy”

Przekaz otrzymany w miejscowości Totowa, New Jersey,
USA, 17 lipca 2011 r.

Aby pomóc czytelnikowi, przekaz ten został przeczytany przez Lee i Kryona oraz zredagowany tak, by był lepiej zrozumiany. Często to, co jest przekazywane na żywo, posiada formę energetyczną niosącą ze sobą rodzaj komunikacji, jakiego nie posiada forma pisana. Tak więc przyjmijcie z radością tę zapisaną wersję przekazu otrzymanego w New Jersey 17 lipca 2011 r.

Witam Was, moi drodzy, jestem Kryon od Usług Magnetycznych. Usiądźcie ze mną i przyjmijcie prawdę w energii, którą odczuwacie. Dzieje się tutaj bardzo wiele. Istota ludzka, będąca w ziemskiej inkarnacji, która przebywa z nami dziś wieczór i która siedzi na krześle, jest nieświadoma tego, co dzieje się wokół niej. Jest nieświadoma przeszłości zawartej w swojej Akaszy i nieświadoma otaczających ją wielowymiarowych energii.

Każdy został przywieziony do tego miejsca, aby otrzymać więcej informacji o szeroko pojętej rodzinie. Usiądźcie ze mną na chwilę i odłóżcie wszystkie ziemskie sprawy, które mogą wam przeszkodzić w zanurzeniu się w czystą miłość pokoju. Odłóżcie na chwilę zagadki życia, wszystkie rzeczy, które zajmują wasz umysł, i wszystko, co nazywacie sensem bycia, sensem świadomości. Ludzie, wy nieustannie pracujecie. Jest to element waszego przetrwania. Istnieje jednak także szersza perspektywa, której migawkę chcę wam przedstawić.

Jeszcze raz w tym momencie prezentuję wam metaforę. Jest ona zarówno rzeczywistością, jak i wyjaśnieniem. Wyobraźcie sobie człowieka, który przebywa od

niedawna w celi więziennej. Pisze do swoich przyjaciół o czymś, co go fascynuje, co odkrył. Trafił do więzienia za swoje przekonania. Zbyt głośno opowiadał o miłości, którą znalazł, a w czasie, w którym on żyje, nie wolno odbiegać od normy. Człowiek ten nie wie, czy kiedykolwiek wyjdzie z więzienia, nie wie także, czy będzie żył.

Odsuwa te wszystkie myśli, pisząc do swoich przyjaciół na leżącym przed nim kawałku pergaminu. Jego słowa są piękne. Nigdy nie myślał o sobie jako o pisarzu, ale wylewa na papier swoje serce. Pisze do swych przyjaciół: „Znalazłem pokój i jestem szczęśliwy. Znalazłem to, co jest Bogiem. Znalazłem prawdę”. Zachęca wszystkich – łącznie z tymi, którzy nie przebywają w więzieniu – do spojrzenia we własne wnętrze i znalezienia miłości Boga. Pisze to do swoich przyjaciół, swoich osobistych przyjaciół w Koryncie i Efezie, i ma na imię Paweł.

Minęło ponad trzydzieści lat od śmierci człowieka, o którym pisze i którego nauki pokazały mu drogę, ale którego on nigdy nie poznał. Człowiek w więzieniu poprzednio nazywał się Saul z Tarsu – kupiec. Na drodze do Damaszku miał wizję, gdy spotkał się z energią człowieka w postaci Anioła. Ta energia była tak święta, że upadł na kolana i złożył mu pokłon. Czuł, że to, co się dzieje, jest niebiańskie i wiedział, że to wizja. Jego słowa możecie dzisiaj przeczytać w tym, co nazywacie Pismem Świętym lub tym, co niektórzy nazywają Słowem Bożym. Ale jeszcze raz powtarzam, że „Słowo Boże” to słowa Pawła i jego listy do przyjaciół.

Wszystkie pisma święte na Ziemi, wszystkie, zostały napisane przez ludzi pod wpływem radosnej i mądrej Boskiej energii. Nazwaliście te dokumenty Słowem Bożym.

Co wam to mówi? Jest to prawdziwe potwierdzenie tego, że ludzie mają w sobie coś, co jest wielkie i wyjątkowe, pochodzące od Stwórcy/Stwórczyni, coś, co jest wspaniałe i święte.

To coś, to nakładające się na siebie systemy, które są tak zupełnie ukryte, że wydają się wam niewidzialną zagadką. Jednakże są one wspaniałe i wszystkie was dotyczą. To coś, co wygląda na dobrodziejstwo, które znaleźliście, które docenicie i odkrywacie, jest całkowicie rzeczywiste. Ma ono cel i plan. To, co nazywacie Bogiem i Duchem, to wasza rodzina. Te dobrodziejstwa, które odkrywacie, które są miłością Boga, pochodzą z pragnienia Stwórcy wszechświata, by obdarzyć was podarunkami, miłością i celem.

Stwórca nie uczyniłby tego, gdybyście nie byli częścią stworzenia. W każdym z was jest boska cząstka, istnieje ona w każdej poszczególniej części podwójnej spirali (DNA).

Tak więc Paweł miał przekaz informacji i to, co napisał na papierze, dziś czyta się z pietyzmem i uznaniem autorytetu. Jednakże wszystko, co robił, to pisanie listów do

przyjaciół, które stały się Listami do Koryntian i Efezjan. Paweł nie był świadomy żadnego wewnętrznego systemu dobrodziejstwa. Wiedział, że jest bardzo kochany i to mu wystarczało.

Krąg Akaszy

Chcę wam opowiedzieć o złożonym systemie, wypełnionym dobrodziejstwem, celem i miłością. Będę go nazywał Kręgiem Akaszy – systemem Akaszy.

Akasza: czasami to słowo definiowane jest jako zapis wszystkich wydarzeń/rzeczy. To zapis odnoszący się nie tylko do ciebie, ale również do Gai. Można powiedzieć, że Akasza jest zapisem wszystkich rzeczy na planecie, włączając w to planetę. W tym systemie istnieje okrąg, który będziemy nazywać Kręgiem Akaszy.

Nazwa, którą podałem wcześniej – Jaskinia Kreacji – reprezentuje funkcje składowania dla tego okręgu. Jest to znane w wielu postaciach i mówiono o tym, używając różnych nazw. W rzeczywistości jednak nie ma to nazwy – dlatego mówimy o systemie, a nie o miejscu, chociaż miejsce również jest z tym związane. To miejsce emanuje pięknem i można powiedzieć, że znajduje się wewnątrz skorupy ziemskiej, leży jednakże poza nią, w zawieszeniu pomiędzy wymiarami i nigdy nie będzie oglądane lub odnalezione przez ludzi, jest otoczone świętością – i to jest właśnie Krąg Akaszy. Ma on naturę krystaliczną, ale jest ona niepoliczalna i nieopisywalna. Na planecie istnieje w stanie kwantowym struktura krystaliczna dla każdej pojedynczej duszy, dla duszy, która kiedykolwiek tam się znajdzie lub kiedykolwiek tam była. Istnieje w „teraz” niereprezentującym czasu, lecz możliwości czasu.

Istnieje plan. Jest to jest plan przybywania i odchodzenia. Istnieje struktura przygotowana na to, aby wstąpiły w nią dusze i są to dusze z innych miejsc we wszechświecie, które przybywają, by po raz pierwszy żyć na planecie. Nie możecie sobie tego wyobrazić. Można spróbować to opisać w waszych trzech wymiarach, ale nie będzie to precyzyjne. Nie potrzebujemy precyzji, gdyż wszystko, co powinniście wiedzieć to fakt, że to istnieje. Możecie to nazywać rachunkowością Akaszy.

Jedna dusza zajmuje jeden krystaliczny obiekt, ale mimo to jest niepoliczalna. Możesz powiedzieć: „Chwileczkę, to pewnie są miliardy tych kryształów. Dlaczego nie moglibyśmy ich policzyć?”. Powiem jeszcze raz: jak byłbyś w stanie policzyć sól rozpuszczoną w zupie? Jak przypisałbyś liczbę do smaku? I to jest właśnie stan kwantowy, tak dezorientujący dla ludzi, którzy pragną indywidualizować, rozdzielać,

opisywać, przeliczać – a tego nie da się zrobić z miłością. Jednakże powiadam wam, że istnieje jeden krystaliczny obiekt dla każdego z was.

Poszczególne dusze mogą mieć wiele cykli życia. Stara duszo, posłuchaj, co powiem: na tej planecie istnieje jedna identyfikowalna energetyczna struktura krystaliczna, stanowiąca kwantowe źródło łączące cię z Gają. Jest ona całkowita i reprezentuje wszystkie cykle życia.

Argumentacja

Jak myślisz, dlaczego zostało to stworzone jako jaskinia? Dlaczego istnieje w Gai? Czy znajdowałyby się wewnątrz Gai, gdyby nie istniał ku temu jakiś powód? Zrozumcie, ten układ obejmuje Ziemię. To konieczne. Czy to nie interesujące, że starożytni wiedzieli wszystko na ten temat? Pierwszą rzeczą, jaką uczynili wasi odlegli przodkowie, było zrozumienie Ziemi. Popatrzcie na tubylców, którzy chodzili po Ziemi w rejonie, w którym obecnie przebywacie. Po pierwsze – złożyli Ziemi ofiarę. Do dzisiejszego dnia rozumieją to tubylcy na całej planecie. Ziemia jest żywa i jest matką. Ziemia dostarcza pożywienia tak jak matka. I pierwszą rzeczą, jaką powinieneś zrobić, to uhonorować Ziemię i złożyć jej ofiarę.

Jeżeli Ziemia jest matką, to co z życiem na Ziemi? Następną rzeczą, jaką uczyniłbyś, będąc tubylcem, stanowiłoby uhonorowanie tego życia. Być może istnieje ono w lesie w postaci wilka, niedźwiedzia, bobra lub oposa. Wszyscy oni przebywają tam jako część siły życiowej twojej i Gai. Jest to układ, który napędza duchowość i którego ty nie znasz. Powodem, dla którego istniejesz, jest krąg. Wiedzieli o tym tubylcy. Czy sądzisz, że nosili futra i skóry zwierzęce, aby było im ciepło? I tak, i nie. Wielokrotnie wkładali je dla honoru, nosili na głowach, by oddać szacunek lasom, drzewom i zwierzętom. To honorowało planetę, Ziemię i cały system. Wszystkie życia, które kiedykolwiek miałeś, są wyryte w postaci pięknej, wielowymiarowej energii na jednym, kwantowym, krystalicznym obiekcie. To jest kawałek ciebie, który podlega rachunkowości w jaskini.

Jak pracuje system

A teraz posłuchajcie. Ten system dotyczy również wszystkich innych – dotyczy miliardów obiektów, jeżeli próbowałbyś je zindywidualizować. Pomędzy krystalicznymi obiektami istnieje wzajemne oddziaływanie energetyczne. Oznacza to, że nawet gdybyś starał się je poukładać i nazywać je „duszami” oraz zaznaczyć każdy i nazywać je „krystalicznymi częściami” – one tym nie są. Przebywają razem w jednym systemie, w jednym układzie i oddziałują pomiędzy sobą. Nigdy przedtem nie omawialiśmy tego ze względu na złożoność systemu.

Gdy zakończysz życia związane z innymi ludźmi, niekiedy zaburzysz energię tego, co nazywamy połączeniem, i wtedy energie mogą stać się czymś jeszcze. Z jednej mogą powstać dwie, z dwóch – cztery. Rodziny, które pracują razem w karmicznych wymianach, szczególnie w starych energiach, faktycznie zmieniają części krystaliczne tego systemu, te, które nawet nie wydają się ze sobą powiązane. Jest to jedna z najbardziej zawiłych zagadek, z którymi kiedykolwiek mieliście do czynienia. Ludzie z ludźmi. To wyjaśnia synchroniczność zdarzeń, to wyjaśnia intuicję i żyje razem z Gają.

Gaja wie, kto jest tutaj, i reaguje ona na świadomość tych, którzy chodzą po planecie, na osobowości, na wcielenie aspektów twojej duszy w tym życiu. Dotyczy to właśnie ciebie, dotyczy to każdego, kto ma aktywną świadomość tego, że może zmienić rzeczy dziejące się na planecie Ziemi. To jest to, co Gaja widzi, to, co ty zmieniasz. Mówiliśmy o tym, że możesz zmienić sieć krystaliczną planety, co znaczy, że aktualnie zmieniasz i przekazujesz energię do Jaskini Kreacji poprzez wszystko, co czynisz. Istnieje bowiem system i jest on niezwykle złożony.

DNA

W swym DNA masz zawarty twój *osobisty Zapis Akaszy*, wszystko, co robiłeś na tej planecie. Ile razy byłeś tutaj? Jakie są energie, których doświadczyłeś? Stare dusze posiadają coś, co ma niewielu ludzi i czego nie posiadają ci, którzy inkarnują się na planecie pierwszy raz. Ty masz zapis. Każda poszczególna energia i każde poszczególne życie jest zapisane w DNA. Jednakże te informacje nie prezentują zbioru, który mógłby być odczytany przez osobę czytającą Akaszę. Ci, którzy odczytują to, co nazywasz *przeszłymi żywotami*, czytają energie, a nie przeszłe życia. Bowiem te informacje energetyczne są dostępne na powierzchni Akaszy, zmieszane z sobą i gotowe do tego, żeby je zobaczyć i przeczytać. Na wierzchu znajdują się informacje o najbardziej intensywnych przeszłych żywotach, które kiedykolwiek miałeś. Nie ma hierarchii. Ludzie chcą je widzieć jako zorganizowany ciąg opatrzony datami. Chcą je widzieć jako układ, jedna za drugą. Ludzie zgłaszają się do tych, którzy czytają poprzednie życia i pytają ich: „Czy będzie mnie kosztowało więcej, by otrzymać informacje o życiu, które było dawniej?”. To jest śmieszne i jednowymiarowe. Wielu z was w tej chwili zaczyna być świadomymi jednego z najbardziej intensywnych żyć, jakie mieliście kiedykolwiek – waszego pierwszego życia, życia na Lemurii.

Lemuria istniała przez tysiące lat jako najstarsza, najbardziej trwała cywilizacja na planecie. Została pogrzebana na zawsze u podnóża gór na Oceanie Spokojnym, w miejscu nazywanym obecnie Hawajami, nie znajdując uznania w historii. Uczyniono to z rozmysłem. Ludzie nie powinni dokopywać się do rzeczy, które są elementem historii stworzenia. To stworzyłoby w was uprzedzenia. Otrzymalibyście trochę za dużo informacji.

Zagadka brzmi: czy możesz znaleźć to, co jest w tobie ukryte? Obecna nowa energia może być rozumiana jako zdejmowanie łusek z cebuli, nie tylko w odniesieniu do planety, ale również do ciebie. Te warstwy zrzucane są w taki sposób, że możesz w tej chwili zacząć widzieć w sobie Akaszę. To wyjaśnia, dlaczego tak wielu z was zaczyna czuć zmiany energetyczne Nowej Ery.

Czy jest możliwe, że rzeczywiście potraficie zrobić coś z tych rzeczy? Odpowiedź brzmi – TAK. Ilu z was jest świadomych tego, że ma w swoim wnętrzu Szamana? Ilu z was zaczyna uznawać osobiście i przed sobą samym istnienie starej duszy, którą posiadacie w środku? Niektórzy z was rzeczywiście zaczynają odkrywać talenty, które pozostawały zakopane. Niektórzy z was zaczynają być pisarzami, opowiadać historie. Wszystkie rzeczy, które są kreatywne – muzyka, komponowanie, sztuka, kolor, projektowanie – są częścią ciebie. Wiesz, że są w Tobie.

Zamiana płci

Stare dusze, posłuchajcie: jeżeli jesteście wystarczająco stare, a wiele z was jest, byliście wszystkim. Słyszycie mnie? Dotyczy to wszystkich. Istnieliście w obu płciach. Wszyscy z was istnieli w czymś, co nosi nazwę „pomiędzy płciami” i oznacza to, że każdy z was zmieniał płeć. Czy wiesz, co dzieje się w momencie, gdy przychodzi czas, by zmienić płeć? Omawialiśmy to już poprzednio. Miałaś dziesiątki żyć w tej samej płci. Jesteś do tego przyzwyczajony. Przyzwyczyłaś się. To wygodne. Nie możesz sobie wyobrazić, by być czymś innym, jednakże przychodzi czas na zmianę. Zwykle zajmuje trzy życia, aby przyzwyczyać się do tej zmiany. I w trakcie tych trzech żyć doświadczycie tego, co ja nazywam „dezorientacją płci”.

Nie jest to jednak dezorientacja. To zupełnie normalne, ale społeczeństwo postrzega to jako nienormalne. Siedzę tutaj, by wam powiedzieć, że wszyscy przez to przechodziliście. Wszyscy. To właśnie robią stare dusze i jest to częścią całego systemu.

Chcę wam powiedzieć o kręgu, który znajduje się w Jaskini Kreacji i który stanowi Zapis Akaszy wszystkich rzeczy, całego życia, wszystkich dusz. Oddziałujecie z Gają poprzez siatkę krystaliczną, chodząc po powierzchni Ziemi z waszym Zapisem Akaszy i waszym DNA. Używacie informacji, którą macie we własnym wnętrzu i w ten sposób krąg się zamyka. Gdy wpłyniesz na siatkę krystaliczną poprzez swoją świadomość i działanie, zmienia to Jaskinię Kreacji.

Wszystko zamyka się w kole. Jest piękne. Jest interaktywne, nie może jednak wyjaśnić nic więcej ponad to, że im wyżej wibrujesz i więcej używasz tego, co wiesz, przebywając na Ziemi, tym bardziej zmieniasz Ziemię, tym bardziej zmieniasz planetę. Wewnątrz

Jaskini Kreacji gromadzi się energia kwantowa milionów dusz, milionów, których nawet jeszcze tu nie ma; bo to wpływa również na nich. Powiem wam dlaczego: zmieniacie przyszłość poprzez to, jak działacie w przeszłości. Zmieniacie naturę tych, którzy przyjdą, tego, co będą robić i jaki będzie kształt ich świadomości.

To, co robisz dzisiaj, zasiewa ziarna pokoju na Ziemi. Kiedy kolejni się urodzą, będą już mieli to, co masz ty. To o wiele głębsze, niż ci się wydaje, kiedy siedzisz tutaj i zastanawiasz się, czy będziesz miał wystarczająco dużo pieniędzy na benzynę. Rozumiecie, co mówię? Być może jest to dobry moment, by zostawić na chwilę te przyziemne rzeczy i powiedzieć: „Dziękuję, Boże, że wiem to, co wiem”.

Gdy będziecie opuszczać to miejsce, chcę abyście coś wiedzieli: jesteście wielcy, poza granice wyobraźni, i powinniście iść z podniesioną głową. W rzeczywistości nie wiecie, czego dokonaliście. Niektórzy nazywają poświęceniem, ofiarą to, co my zwiemy właściwym postępowaniem. Są tacy w tym pokoju, którzy celowo przyszli na planetę tylko na trzy miesiące. Po tym czasie umrą i pozornie złamią serce matki. I możesz zapytać: „No dobrze, dlaczego miałbym uczynić coś takiego?”. Odpowiem tak: dlatego, by twoja matka mogła znaleźć Boga, właśnie dlatego. Ponieważ nie znalazłaby go w inny sposób. Musi udać się do „najciemniejszych zakamarków swojej duszy”, zweryfikować siebie i stać się Pracownikiem Światła. To jest napisane w Akaszy! To energia, która znajduje się w siatce krystalicznej! Czy nie sądzisz, że Bóg o tym wie? Jest to częścią systemu.

Ach tak – wiem, kto jest tutaj. Być może, mamó, byłaś również po tamtej stronie i teraz wiesz. Być może siedzisz tutaj z tego powodu. Myślisz, że nie wiemy, kto jest tutaj? To wspaniałe! Nazywasz to poświęceniem, ale ono tym nie jest. Jesteś tutaj przez trzy miesiące, wracasz do Domu i przychodzisz znowu – często do tej samej matki. Mamy tutaj system! Jest piękny.

Jest o wiele mniej zapisów dusz, niż myślisz, a to ze względu na to, że wracacie tutaj z powrotem. Ile ludzi jest na Ziemi? Ile ludzi było na Ziemi? Do jakiej sumy się to dodaje? Jest to liczba o wiele większa niż ta w Jaskini Kreacji. Dlatego że wracacie. To prawda, że populacja Ziemi rośnie wykładniczo. Znaczy to, że zawsze będą nowi ludzie. Ale Gaja wie, kto przychodzi. Częstki Boga rozsiane w tym wszechświecie wiedzą, kto przychodzi. Stare dusze będące na pewnym poziomie wiedzą, kto przychodzi. I w tym – powiem wam to na zakończenie – zawarte jest piękno.

Zostawcie teraz na chwilę to, w co wierzycie, ponieważ chcę was zabrać do pewnego miejsca. Jest to piękna planeta. Nie ma tam wiele waśni. Wiadomo, są różnice zdań, ale nie ma niezgody. Na tej planecie jest tylko kilka kontynentów otoczonych wodą. Od stu lat nie było tam wojny. Mieszkańcy tej planety nie zawsze zgadzają się ze sobą, ale już

nie zabijają się z tego powodu. Czy możesz wyobrazić sobie takie miejsce? Och! Nie wszystko jest tam zrównoważone – istnieje bowiem wolny wybór – ale oni troszczą się o siebie wzajemnie.

Nie zabijają się już, nie stanowi to alternatywy, ponieważ traktowane jest jako barbarzyństwo. Społeczeństwo nie wyobraża sobie takiej możliwości. Tak jak ty nie wyobrażasz sobie, byś mógł uciąć rękę swojemu synowi, który coś ukradł. To byłoby barbarzyństwo i nie wchodzi w zakres reguł oświeconego społeczeństwa.

Chcę wam przedstawić to miejsce – nazywa się ono planeta Ziemia i prezentuje wysiłek wszystkich, którzy przybędą do jaskini. Potrwa to tyle pokoleń, ile będzie trzeba, ponieważ ziarna tego są siane dzisiaj. Będzie to przebiegało powoli, ale rozpoczyna się już teraz. Rozumiecie? Nie będzie więcej wojen światowych. Po prostu nie będzie. To niemożliwe. Jest zbyt dużo dobrodziejstwa w systemie, którego zaczynacie być częścią.

Może to jednak nie wyglądać na rzeczywiste – spójrz na wiadomości! Przechodźcie ze starej energii do renesansu ludzkiej świadomości. Czy nie może być tak, że przybyłaś, stara duszo, by osiągnąć coś, o czym przodkowie mogli tylko marzyć? Ile pokoleń to potrwa? To bez znaczenia. Wszystko posuwa się powoli w tym kierunku.

Czy będą jeszcze wojny? Z pewnością. W trakcie tego procesu stara energia może brać górę i niektóre miejsca cofną się w kierunku ciemności. To jest działanie ciemności, ale światło zwycięży. Będzie się to działo powoli, zajmie pokolenia, ponieważ dzieci muszą urodzić się w nowej energii. Bardzo trudno jest dorosłemu doświadczyć renesansu swojej świadomości w środku życia.

Kim będą te dzieci, stara duszo? Wami! Rozumiecie krąg? To, co robicie obecnie, to zasiewanie ziarna po to, by móc je podlewać, gdy wrócicie. Pielęgnować te ziarna z radością Bożej miłości. Jesteście własnymi przodkami i tak samo będzie w przyszłości. Nie mógłbym wam tego powiedzieć, gdyby tak nie było, gdyby tego nie było w planach, gdyby to nie było przewidziane lata temu.

Moi drodzy, nie byłoby Kryona mówiącego do was, gdyby nie to, co już osiągnęliście. Nie byłoby mnie tutaj, jeżeli mielibyście zniszczyć Ziemię. Nie byłoby mnie tutaj, gdyby Ziemia miała zniszczyć was. Czy mnie słyszycie?

Macie wolną wolę, aby uczynić, co chcecie – wy wszyscy. Jednakże przeszliście punkt, w którym potencjały przyszłości kierują się w stronę dobrodziejstwa, gdzie ludzka natura zaczyna się zmieniać, gdzie to, czego pragniecie, zaczyna się samo manifestować – i wreszcie tak jest, i wreszcie to się dzieje.

Zacznijcie przekazywać to, czego nauczyliście się dzisiaj na tym spotkaniu, w sposób inny niż poprzednio. Wiedźcie, kim jesteście. Powiem coś, czego nigdy przedtem nie mówiłem. Zrozumcie to w kontekście tego, co zostało powiedziane.

Krótko – żegnam i jestem z Was dumny.

I tak już jest.

KRYON

*Tłumaczenie: Janusz Grabowski , Urszula Rutka
korekta edytorska: Katarzyna Wróbel*